

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres Redakcji i Administracji:
BERLIN W. 35 Potsdamerstr. 61
Telefon: 21 4246

Pocztowe Konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4808

wychodzi codziennie
(prócz niedziel i świąt)

EKSPEDYCJA: „Naród“, Herne, Bahnhofstr. 76-7b

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 2,21 rmk
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. mka
Zamówienia u listonosza najpóźniej do
25-go każdego miesiąca
Obecnie obowiązuje cennik ogłoszeń nr. 4

Rok XLV

Piątek, dnia 13 stycznia 1939 r.

Nr. 10

Nigdy - przenigdy baba!

Najwyższe zrządzenie sprawiło, iż najpiękniejszym słowem w naszej mowie polskiej — to Matka, zawierające w sobie najwyższą treść Narodu Polskiego — źródło wszelkiego życia.

Na przestrzeni wieków wzrastania Narodu naszego ukazało się znaczenie tej treści. Matkę, widomy przejaw przeogromnej tej treści, Naród Polski wyniósł na stopień uwielbienia.

Ręce Matkom całujemy.

Miłością do tej Matki zawsze bije serce polskie, a język nasz wykrzesal z żaru serdecznej miłości najśliczniejsze iskierki, którymi dziecko już w słowie obdarza swą rodzicielkę: Matka, Matuchna, Matuleńka, Mama, Mamuśka...

Uznał z czasem świat przeogromną treść Matki. Pojął, zgłębił, przejrzał i ocenił — ale — rozumem. Przystąpił więc do Matki z szacunkiem, jeno że opartym na wychowaniu — podobny do kupca, zabierającego się do wróżącego wielkie korzyści interesu.

Kleo Pleyer na zjeździe historyków niemieckich w Erfurcie tak oświadczył i napisał: „Rozstrzygającą, podstawową siłą walki granicznej była po obu stronach biologiczna potęga. Najżywiolowszą siłą była rodząca kobieta; stąd też największe zwycięstwa walki granicznej na wschodzie osiągnięte zostały na lożu rodzącej kobiety”.

Na Śląsku zaś August Scholtis napisał książkę p. t. „Baba und ihre Kinder”.

O Scholtisie trzeba powtórzyć słowa takiego człowieka, którego Scholtis sobie wybrał jako współziomka Heinza Bartha: „Wie so viele, die aus einem fremden Volkstum stammen, hat auch er diesen Nachteil durch doppelten patriotischen Eifer, wieder ausgleichlich“ (Podobnie, jak wielu, którzy z obcej wywodzą się narodowości, również on wyrównał tę niekorzyść podwójną patriotyczną sumiennością).

Patriotyczne zabiegi Scholtisa mają na celu wkupienie się zasługami w pi-

smiennictwie niemieckim do narodowości, do której Scholtisowi zachciało się przystąpić. Wybrał drogę najgorszą pośród złych dróg. Nie kocha tego, co z wyrachowania wybrał, ale sieje nienawiść do tego, skąd wyszedł i czemu się sprzeniewierzył.

Matkę polską na Śląsku, która zrodziła 20 dzieci i wychowała, która nawet z jej gromadki dzieci narodowi niemieckiemu dała żołnierzy, ta Matka nazywa się u Scholtisa — baba. A gdy Scholtis, autor książki pełnej oszczerstwa na Matkę, spogląda na targającą trawę Mariannę Bastę, nie wstydzi się ani boi porównać jej do ociężałego i ciężarnego zwierzęcia.

Więcej nie można z oszczerstw Scholtisowych, rozmieszczonych na wszystkich 325 stronnicach, powtarzać, bo to boli.

Scholtis zohydzeniem Matek naszych nie zasłużył sobie istotnego prawa przynależności do narodu nie swojego. Cokolwiek by było: czy wie Scholtis czy też nie wie co czyni — człowiek z niesparszywia-

lym sercem i niewynaturzonym mózgiem powie: zwyrodnienie.

Polacy raz na zawsze powiedzieli i całemu światu zamanifestowali: O Matce nie wolno mówić źle.

Polacy dobre mają matki i dobre jest wychowanie dzieci przez Matki polskie, które wnoszą w życie codziennie i niestrudzenie czynną miłość: Matki polskie są na ciąglej służbie Bożej.

Dla nas są Matki nasze zastępczyniami Boga na ziemi i my jaśniejącej chwale Matek naszych przysporzymy i dodawać będziemy coraz więcej promienności miłowaniem naszych polskich serc

* * *

Wickowa walka, staczana niezmiennie codzień dla Sprawy Polactwa, wyniosła ponad głowy wszystkim oczom polskim największą świętość Polaków na ziemi — Matkę-Polkę.

„Polak w Niemczech”

Palestyna w obliczu rozstrzygających dni

Niebawem do Londynu zjadą przedstawiciele krajów arabskich: Saudi, Iraku, Transjordanii i Palestyny oraz reprezentanci żydostwa, aby w wyniku narad postanowić o przyszłości Palestyny. Konferencja londyńska jest więc jeszcze jedną próbą ze strony Wielkiej Brytanii realizacji rozwiązania zagadnienia palestyńskiego bez uciekania się do wydawania decyzji rządu, a jedynie w drodze polubownego załatwienia konfliktu arabsko-żydowskiego, a zarazem problemu żydowskiego w „przytułku”. Poprzednio wysunięta koncepcja podziału Palestyny na trzy strefy została zaniechana. Na decyzję tę wpłynęła nie tyle działalność powstańców arabskich, terroryzujących cały kraj swymi poczynaniami, ale względy ekonomiczne. Jak twierdzą bowiem wtajemniczeni, prowizoryczne obliczenia, przeprowadzone przez rzeczoznawców, miały wykazać, iż samowystarczalność gospodarstwa, a nawet pewną nadwyżkę dochodów miałyby jedynie strefa żydowska. Natomiast zarówno strefa angielska, jak i strefa arabska, byłyby poważnie deficytowe. Ponieważ jasnym jest, że rząd żydowskiej części Palestyny nie zgodziłby się subwencjonować swoim kosztem pozostałych części, a sama Anglia mająca i tak już poważne wydatki związane z utrzymaniem mandatu, nie chciała ponosić dodatkowych wydatków, przeto cały plan został zaniechany.

Pytanie, jakie sobie zadają zarówno politycy arabscy jak i żydowscy, dotyczy efektywności konferencji londyńskiej. Czy i w jakim stopniu będzie ona w stanie przyczynić się do rozwiązania nabrzmiałego od wzajemnych niechęci i uprzedzeń, zagadnienia palestyńskiego? Trudno jest niesłychanie z góry o wyrok w tej sprawie. Wydaje się jednak, iż zarówno strona arabska, której przewodzi Wielki Mufti Palestyny, niewątpliwie najwybitniejsza jednostka wśród społeczeństwa arabskiego Bliskiego Wschodu, jak i strona żydow-

(Ciąg dalszy na 2-tej stronie)

Napad na konsulát polski na Rusi

Żadne połowiczne zadośćuczynienie nie będzie wystarczające

PRAGA. — Oddział ochotników siłozwycow, prowadzonych przez swych dowódców, obrzucił kamieniami konsulát R. P. w Sevluszu na Rusi Zakarpackiej, wybijając w gmachu szyby.

Zawiadomiona o powyższym żandarmeria uchyliła się od pomocy, motywując swe stanowisko służbowym zaobserwowaniem personelu.

W związku z tym incydentem charge

d'affaires R. P. w Pradze złożył w czesko-słowackim ministerstwie spraw zagranicznych kategorię protest i zażądał udzielenia satysfakcji zarówno ze strony rządu czesko-słowackiego, jak i ze strony rządu lokalnego Rusi Zakarpackiej.

Charge d'affaires uprzedził przy tym że żadne połowiczne zadośćuczynienie nie będzie mogło być uznane za wystarczające.

Solidarność W. Brytanii i Francji

LONDYN. — Z dobrze poinformowanych kół brytyjskich donoszą, że ambasador Francji w Londynie, Corbin, odwiedził lorda Halifaxa i doręczył mu notę, w której sprecyzowane jest stanowisko Francji w związku z rozmowami rzymskimi. Nota ta stanowi podstawę rozmów odbytych na Quai d'Orsay między premierem Daladier i min. Bonnet a premierem Chamberlainem i lordem Halifaxem.

Rząd francuski w dalszym ciągu nalega, aby premier Chamberlain nie podejmował się żadnej mediacji w związku z wysuwanyymi przez Włochy roszczeniami terytorialnymi w odniesieniu do posiadłości francuskich w obszarze morza Śródziemnego.

W brytyjskich kołach miarodajnych twierdzą, że premier Chamberlain całkowicie podziela ten punkt widzenia rządu francuskiego i uważając jednosc działania między Francją i Wielką Brytanią za podstawę swjej polityki, wyjaśniać ma Mussoliniemu, że Wielka Brytania uznaje istnienie osi Rzym—Berlin, ale pragnie, by Mussolini liczył się z trwałością współdziałania między Londynem i Paryżem. Premier Chamberlain zamierza równocześnie podkreślić wobec szefa rządu włoskiego, iż uważa za pożądane uniknąć niebezpiecznego podziału Europy na dwa przeciwstawne obozy ideologiczne, co zda-

niem premiera brytyjskiego zatrułoby atmosferę międzynarodową. Aby temu niebezpieczeństwu zapobiec, premier Chamberlain gotów jest utorować drogę do poprawy stosunków między Rzymem i Paryżem. Powodzenie tej ewentualnej oferty premiera Chamberlaina zależy będzie oczywiście od konkretnych propozy-

Odrzucenie propozycji zwrócenia Munkacza i Ungwaru Czecho-Słowacji

Rząd węgierski nie przyjął projektu Wołoszyna

BUDAPESZT. — Jak donosi „Karpacz Magyar Hirlap”, rząd Wołoszyna zaproponował rządowi węgierskiemu odstąpienie 25 gmin karpatoruskich wzamian za ustąpienie Czecho-Słowacji Munkacza i Ungwaru.

Rząd węgierski propozycji tej nie przyjął.

Zlikwidowanie incydentu pod Munkaczem

BUDAPESZT. — Jak donoszą z kół poinformowanych, rokowania wojskowej komisji mieszanej węgiersko-czeskiej w sprawie zajęć w Munkaczu doprowadziły

do porozumienia. Władze czeskie wyraziły zgodę na opróżnienie części terytorium dokoła Munkacza, przez co stworzona zostanie między Węgrami a Czechosłowacją na tym odcinku strefa neutralna. Wojsko węgierskie pozostanie na dotychczas zajmowanych stanowiskach. Nastąpi wymiana jeńców. Czechosłowacja zwróci zabraną sprzęt wojenny i inne przedmioty.

Ustawa o neutralności Litwy

KOWNO. — Sejm przyjął ustawę o neutralności. Ustawa ta jest analogiczna do ustaw, ogłoszonych już w Łotwie i Estonii.

Wizyta króla Leopolda III w Paryżu

PARYŻ. — Król Belgów Leopold III wraz z królową-matką Elżbietą przybył z Beaulieu sur Mer do Paryża. Królowa-matka Elżbieta udała się bezpośrednio w dalszą drogę do Brukseli. Król Leopold natomiast odjechał z dworca Liońskiego samochodem do ambasady belgijskiej w Paryżu.

Na temat incydentu granicznego odbędą się jeszcze dalsze rokowania. Mieszana komisja wojskowa czecho-węgierska zbierze się na następne posiedzenie 12-go stycznia. Prace jej mają być zakończone do 15-go stycznia.